

# Dreadsquad, Budzisz si

budzisz się rano, słońce wstaje  
kolejny dzień się zaczyna  
patrzysz w lustro, oczy podkrążone  
ponura twa mina  
zastanawiasz się gdzie jest twoja dziewczyna  
czemu budzisz się sam, nagle ci się przypomina  
że wcale jej ni ma, a szkoda  
odkręcasz kran a tam tylko zimna woda  
lodówka pusta a żołądek o pomoc woła  
myśli: przejebane! już z samego rana ma doła  
a tu cały dzień przede mną i przede mną szkoła  
jednak nie martw się, za oknem piękna pogoda  
słońce świeci, ludzie chodzą wciąż dookoła  
i nieważne co się stanie, wiem że podołam  
bo nieważne co w twym życiu się dzieje  
wiem, że człowiek jest lepszym gdy się śmieje  
i nieważne co w twym życiu się stanie  
musisz odnaleźć swoją drogę w babilonie  
w tym bałaganie  
idź z głową w chmurze  
jak jah na górze  
budzisz się rano, słońce wstaje  
kolejny dzień się zaczyna  
patrzysz w lustro, oczy podkrążone  
ponura twa mina  
chciałbyś żeby już była wiosna  
i się skończyła zima  
w uszach muzyka radosna i pogoda miła  
ale za oknem ciągle pada i w ogóle kiła  
stara sąsiadka coś tam gada  
że biba za głośno była  
a ja w to wszystko wbijam, dopóki słońce świeci  
idę przez świat szeroki, w sercu mi muza leci  
w piaskownicy razem z psami bawią się dzieci  
jakiś żul pod śmietnikiem zbiera dla siebie śmieci  
ziemia cały czas wokół swej osi się kręci  
i wszystko jakoś leci  
bo nieważne co w twym życiu się dzieje  
wiem, że człowiek jest lepszym gdy się śmieje  
i nieważne co w twym życiu się stanie  
musisz odnaleźć swoją drogę w babilonie  
w tym bałaganie  
idź z głową w chmurze  
jak jah na górze  
budzisz się rano, słońce wstaje  
kolejny dzień się zaczyna  
otwierasz oczy, widzisz, twoje piękna dziewczyna  
przynosi ci śniadanie, ściąga ubranie  
i mówi słodkim głosem: może zjadłbyś coś kochanie  
po śniadaniu tak jak co dzień oglądasz swe rośliny  
tłuste wypasione topy powodem twojej dumnej miny  
szybkie żniwa, worek wypełnia się po brzegi  
wystarczy na cały dzień dla ciebie i kolegi  
po śniadaniu spotykasz znajomego policjanta  
szybkie rolowanie, już palicie razem blanta  
lepiej jest odkąd zalegalizowali gandę  
politycy odrzucili już fałszywą propagandę  
z uśmiechem na twarzy podążasz do pracy,  
zajebiste masz zajęcia i zazdroszczą ci rodacy  
czujesz sens w swym istnieniu,  
pożyteczność dla ludzkości  
robisz to co lubisz, nie masz żadnych wątpliwości  
nagle coś się dzieje,  
budzik dzwoni po raz drugi

ty zwlekasz się z łóżka, rozpoczyna się dzień długi  
lecz nie ważne co w twym życiu się dzieje  
wiem że człowiek jest lepszym gdy się śmieje!  
bo nieważne co w twym życiu się dzieje  
wiem, że człowiek jest lepszym gdy się śmieje  
i nieważne co w twym życiu się stanie  
musisz odnaleźć swoją drogę w babilonie  
w tym bałaganie  
idź z głową w chmurze  
jak jah na górze